WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 116. Bochum, sobota, 2 października 1897. Rok 7.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Bruch. Tow. św. Michała w Bruchu obchodziło w niedzielę, dnia 26 września 9 rocznicę swego istnienia, na którą ogromna liczba Rodaków przybyła. Wielka sala p. Möllera niemogła pomieścić wszystkich rodaków, bo blisko 1500 brało udział. Przybyło też 7 sąsiednich tow. polskich. Uroczystość rozpoczęła się po poł nabożeństwem, które odprawił ks. prob. Overmann. Po nabożeństwie wszystkie tow. udały się w pochodzie do naszego lokalu z muzyką na czele. Nasz ksiądz prob. brał także z nami udział w pochodzie. Gdy już wszystko zajęło na sali miejsce, przewodniczący, p. Wojciech Ckwiłkowski, przywitał wszystkich rodaków staropolskiem pozdrowieniem. Potem był koncert kapeli z Bruchu, która wybrała nasze piękne melodye. Dalej były deklamacye i mowy; niektóre z nich były bardzo pouczające. Przemawiali pomiędzy innymi pp.: Agaciak z Herten, Maik z Baukau, Gbiorczyk z Sodingen itd. Po kilku deklamacyach członków sąsiednich tow., członek naszego tow., pan J. Maciejak, i rodak Przewoźny odegrali wesołą sztuczkę pt „Karczma i Michał.“ Teatr p. t. „Wycużnik“ podobał się ogólnie, czego najlepszym dowodem były huczne oklaski. Po przedstawieniu przez pp. Pawła Grabowskiego i Józefa Chwiłkowskiego zabawnej sztuczki „Golarz“ był żywy obraz: „Pielgrzymka do Częstochowy.“ W końcu prezes W. Ch. podziękował wszystkim zebranym za liczny udział w rocznicy i pochwaleniem Pana Boga zamknął uroczystość, której przebieg z pewnością wszystkich zadowolił. Każdy z Rodaków wracał do domu z uczuciem, że najlepiej można się zabawić między swymi. Amatorom za wszelkie trudy i Rodakom za liczny udział, oraz obywatelom z Bruchu, którzy się przyczynili do upiększenia rocznicy przez przyozdobienie swoich domów chorągwiami, składamy niniejszem nasze serdeczne podziękowanie. C.

Oberhausen. Tow. św. Barbary obchodziło dnia 22 sierpnia uroczystość poświęcenia swej nowej chorągwi. Po poł. udano się w tow. 9 polskich chorągwi do kościoła, gdzie ks. prob. Hartmann dokonał aktu poświęcenia naszego sztandaru, pod którym oby Rodacy z Oberhausen i gmin sąsiednich jak najliczniej chcieli się skupić, abyśmy złączeni węzłem nierozerwalnym bratniej miłości, choć daleko od kraju rodzinnego przebywać zniewoleni, zachować mogli dla potomstwa naszego skarby wiary i języka ojczystego. Po skończonej uroczystości kościelnej zebraliśmy się wszyscy w sali p. Klein. Swiecką część obchodu urozmaicono przemówieniami, deklamacyami, śpiewem. Odegrano też sztuczkę teatralną: „Błogosławieństwo matki.“ W wolnych chwilach przygrywała nam kapela pana Kuika z Herne. Tow. otrzymało też telegraficznie życzenia od redakcyi „Wiarusa Polsk.“ z Bochum i od Tow. św. Tadeusza w Gerresheim. W uroczystości naszej wzięli też udział wszyscy trzej księża tutejsi, z których dwaj przemówili do nas kilka słów. Uroczystość zakończono pieśnią kościelną. W końcu składam serdeczne dzięki amatorkom i amatorom za wszelkie poniesione trudy, kierownikowi teatru, oraz wszystkim tow. i gościom, którzy mimo niepogody nas odwiedzili. W imieniu towarzystwa Karol Nowacki, sekr.

Habinghorst. Tutejsze tow. polskie św. Szczepana, które to poprzednio ciężkie przechodziło koleje, lecz wytrwale praw swych broniąc, odniosło zwycięstwo, obchodziło w niedzielę 5 września, 7 rocznicę istnienia w gronie licznie zebranych rodaków i kilku bratnich tow. Prócz koncertu, śpiewu, deklamacyj i przemówień różnych, odegrano też sztuczkę teatralną: „Sąsiedzi na granicy,“ z której każdy przekonać się mógł, że, jak przysłowie powiada „lepsza słomiana zgoda, niż złoty proces.“ Przebieg uroczystości nie pozostawiał nic do życzenia, to też każdy pokrzepiony na duchu opuszczał miejsce zabawy.

Herne. Tow. św. Stanisława w Herne odbyło dnia 5 września walne zebranie w celu oboru nowych dwóch członków zarządu, t. j. prezesa i jego zastępcy. Członek Stanisław Jankowiak został prezesem a Augustyn Magiełka zastępcą prezesa. Na powyższe zebranie przybył także ks. kapelan B, którego chciano obrać honorowym prezesem, lecz gdy tenże zażądał, aby kilka paragrafów ustaw tow. zmieniono, a członkowie na to nie przystali, ks. B. salę zebrania opuścił. Wszelkie listy i pisma tyczące się tow. naszego, uprasza się nadsyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.

Stanisław Jankowiak, przewodniczący. Stanisł. Lemański. sekretarz.

Encyklika Ojca świętego o Różańcu.

(Dokończenie).

Do osób też, które społem odmawiają pobożną modlitwę różańca, stosują się najlepiej te słowa, które Apostoł św. Paweł zwracał do nowych uczni Chrystusowych: „Aleście przystąpili do góry Syońskiej i miasta Boga żywego, Jeruzalem niebieskiego i do wiela tysięcy zgromadzonych Aniołów. (Do Żyd. XII. 22.) Cóż w samej rzeczy może być bardziej Boskiego, cóż słodszego nad rozpamiętywanie, nad modlitwę w towarzystwie Aniołów? Jak wielką nadzieję, jakąż ufność można ztąd zaczerpnąć, że kiedyś w niebie szczęśliwej wspólności z Aniołami używać będą ci, którzy już na ziemi. że tak powiemy, połączyli się z nimi w pełnieniu ich służby!

Z tych też przyczyn Papieże rzymscy zawsze najwspanialszemi obdarzali pochwałami stowarzyszenia tak oddane Maryi. Innocenty VIII zowie je „bardzo pobożnem bractwem.“ Pius V przypisuje jego wpływowi następujące rezultaty: „Wierni Chrystusowi zmieniają się nagle w innych ludzi; ciemności herezyi rozpraszają się i ukazuje się światło wiary katolickiej.“ Sykstus V spostrzegając, jak ta instytucya była pożyteczną religii, przyznaje swój własny zapał dla różańca. Wielu innych Papieży wreszcie albo wzbogacili to nabożeństwo obfitszemi i znaczniejszemi odpustami, albo wzięli je w swoją szczególną opiekę, czy to nadając mu jego nazwę, czy też składając mu różne dowody swej przychylności.

Zachęceni przykładem Naszych poprzedników, i My również, Czcigodni Bracia, wzywamy i zachęcamy Was gorąco, jak to uczyniliśmy już często, abyście szczególną troskliwością otoczyli to święte wojsko, tak, iżby — dzięki Waszym staraniom — z dniem każdym coraz więcej pod jego sztandary przybywało bojowników. Niechaj za sprawą Waszą i za sprawą tych, którym wśród Waszego duchowieństwa Wam poddanego poruczono głównie troskę o dusze, ogół ludzi pozna i oceni prawdziwie korzyści tego stowarzyszenia i pożyteczność tegoż dla zbawienia wiecznego ludzi. Żądamy tego z tem większem naleganiem, że świeżo jeszcze zakwitł znowu jeden z objawów miłości do Najświętszej Rodzicielki Bożej za pomocą różańca i to „Różaniec wieczny.“ Błogosławimy poczciwemu sercu tej instytucyi i pragniemy gorąco, abyście do jej krzewienia nie szczędzili Waszej gorliwości i zabiegliwości.

Mamy silną nadzieję, że pochwały i modlitwy Różańca staną się wielce potężnemi, jeżeli wychodząc z ust i serca wielkiego zastępu, nie umilkną nigdy i jeżeli dzień i noc kolejno, w różnych okolicach świata, bezustanny chór głosów modlących się połączy się z rozważaniem rzeczy Boskich. Tę ciągłość modlitw i hymnów pochwalnych oznaczyły przed wielu wiekami słowa Boskie zwrócone do Judyty w jednej z pieśni Ozyasza: „Błogosławionaś ty córko od Pana Boga wysokiego nadewszystkie niewiasty na ziemi.... bo tak dziś imię twoje uwielbił. że nie odejdzie chwała twoja z ust ludzi.“ I rzekł wszystek lud: „Niech się stanie! Niech się stanie!“

Tymczasem jako zakład niebieskich darów i jako świadectwo Naszej przychylności ojcowskiej, udzielamy Wam, Czcigodni Bracia, jako też duchowieństwu i całemu ludowi, powierzonemu Waszej wierze i czujności, Naszego błogosławieństwa apostolskiego z miłością w Panu.

Dan w Rzymie u św. Piotra 12 września 1897 r., w 20 roku Naszego pontyfikatu.

Leon XIII, Papież.

Ziemie polskie.

*** Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

Chełmża. Mądraszewski, 73-letni skotarz z Warszewic prowadził wołu, którego poszczuł psem, gdy nie chciał iść. Zwierzę

spłoszyło się i uderzyło tylnemi racicami przewodnika w brzuch tak silnie, że nastąpiła ruptura. Przywołany lekarz dr. Pilatowski nie zdołał ocalić starca, który wskutek odniesionych uszkodzeń zmarł na trzeci dzień.

Wartembork. W czasie burzy w poniedziałek zabił piorun w Zapunach 2 krowy gospodarza Makoły.

W Najmowie pod Brodnicą. własności p. Ossowskiego spłonęły ubiegłej nocy wszystkie budynki gospodarcze.

Olsztyn. 3-letni synek inspektora więzienia pana Schwarz spadł z trzeciego piętra na ziemię i nic sobie nie zrobił. Widocznie Anioł Stróż czuwał nad dzieckiem.

Grudziądz. Ciekawą jest rzeczą, co na powiatowym synodzie w Grudziądzu opowiadał pan pastor Erdmann z Grudziądza. Ubolewa on, że np. przy pogrzebach jest tyle zabobonów staro- i nowopogańskich. Tak podsuwają miskę z wodą, którą umyto nieboszczyka, na zgruchotanie pod koła woza, na którym nieboszczyka na cmentarz wiozą, — krewni wystrzegają się wynieść umarłego, — do trumny wkładają rozmaite rzeczy i to nietylko książki do nabożeństwa, ale nawet karty do grania. No, panowie lutrzy, nie narzekajcie więcej na zabobony u katolików; jeszcze żadnemu katolikowi w trumnę nie dano kart do grania.

Lisewo. Ks. dziekan Machorski obchodzić będzie 4 listopada r. b. 65 rocznicę kapłaństwa.

Łasin. Dobra rycerskie Szonowo przy Łasinie kupił „Landbank“ berliński.

Butryny. Posiedziciel Barczewski z Przykopu, który przed kilkunastu dniami spadł pod wóz naładowany torfem, zmarł teraz skutkiem odniesionych pokaleczeń.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. P. Rakowicz, król. budowniczy, przeniesiony został w interesie służby z Poznania do Zgorzelic.

Kęszyce pod Ostrowem, do niedawna własność hr. Sokolnickiego. nabył hakatystowski Landbank berliński. Hr. Sokolnicki przed kilku tygodniami sprzedał ziemię kupcowi Krystellerowi ze Śląska — nowy nabywca nie długo gospodarzył! Tak się u nas pozbywa ziemię.

Znowu bójka w wagonie kolejowym. Do „Geselligera“ donoszą z Miłosławia: „Podczas jazdy kolei żelaznej między Gułtowami a Paczkowem (Hartmannsfelde) powstał między podróżującym pewnej poznańskiej firmy S. a fabrykantem maszyn B. z Paczkowa spór o drobnostkę. Obaj znajdowali się sami w przedziale przejściowego wagonu 3 ej klasy. Nagle usłyszeli podróżni, siedzący w sąsiednim przedziale, głośne wołanie ratunku. Gdy otworzyli drzwi Fabrykant maszyn B. klęczał na piersiach S. i obrabiał go grubym kijem sękatym. Ponieważ początkowo nie zdołali bijącego oderwać od jego ofiary, chcieli pociągnąć za linę sygnałową. Tej jednak w pociągu nie było. Podróżujący S. odniósł ciężkie rany na głowie. Przeciw brutalnemu napastnikowi zrobiono doniesienie.“

Tyle „Geselliger.“

„Dziennik Poznański“ pisze o zajściu tak: „Otrzymaliśmy w tej sprawie z wiarogodnej strony następujące bliższe informacye. Fabrykant ów nazywa się Bartsch i jest niemieckiej narodowości. Ofiara jego p. Szramkiewicz jest Polakiem i pełni obowiązki podróżującego poznańskiej firmy Hartwiga Kantorowicza. Bartsch wracał z polowania i miał przy sobie zająca, który jeszcze krwawił i poplamił ubranie siedzącego obok Szramkiewicza. Ten upomniał się o to, dodając, że krwawiącej zwierzyny nie wolno z sobą wozić. Na to go Bartsch uderzył pięścią między oczy i ogłuszonego wepchnął między ławy, a ukląkłszy mu na piersiach, obrabiał go brutalnie kijem. Na stacyi w Paczkowie stwierdzono osobistość Bartscha i zrobiono donos odnośnej władzy.

Przypadek ten przypomina do pewnego stopnia awanturę kolejową na torze świeckoterespolskim z tą różnicą, że tutaj bijącym był Niemiec, a bitym Polak. My naturalnie nie będziemy z tego robili zaraz sprawy politycznej, jak to z awanturą świecką uczyniły pisma w rodzaju „Geselligera,“ które, gdyby się tu rzeczy miały przeciwnie, byłyby natychmiast podniosły alarm na „polską brutalność.“ W braku liny sygnałowej na rzeczonym pociągu jest także podobieństwo z awanturą świecką. W tym przypadku mógł jej brak, gdyby nie wkroczenie innych podróżnych, smutne za sobą pociągnąć skutki, gdyż dopiero siłą udało się brutalnego fabrykanta oderwać od ofiary.“

* Ze Śląska czyli Starej Polski.

Pyskowice. Dzięki staraniom ks. proboszcza, jako też gorliwej ofiarności parafian, przybrał nasz wiekiem pochylony kościół zupełnie nową szatę i to tak zewnątrz, jak wewnątrz.

Rozbark pod Bytomiem. Żona masarza Seichtera wyszła w poniedziałek wieczorem na chwilę z izby, zapaliwszy poprzednio spirytus w maszynce. Nie wiadomo jakim sposobem spirytus wylał się z maszynki i oblał 2-letnie dziecko w pobliżu się bawiące. Kiedy matka wróciła, dziecko na twarzy i na prawej ręce było formalnie spalone i naturalnie nie żyło.

Karb Zwrotnikarz Balcer poniósł na tutejszym dworcu śmierć przez to, że dostał się między tarcze dwóch wozów kolejowych, które go zgniotły.

Bytom. Na kopalni „Hohenzollern“ oraz w szybie Gemander pod Bobrkiem zastrejkowała pewna część górników.

Gliwice. Dyrektor sądu ziemiańskiego zagroził, że skaże na dotkliwą karę każdego, kto na termin sądowy nie przyjdzie w ubraniu świątecznem. Niech to będzie wskazówką i dla ludzi z innych okolic.

Wiadomości ze świata.

Berlin. O przyszłych podróżach cesarza Wilhelma rozpisują się znowu pisma niemieckie. Jak dziś zapewnia „Börsen-Cour.“, udaje się cesarz istotnie w jesieni do Balmoral w odwiedziny do swej babki królowej angielskiej. Królowa Wiktorya zaś za wizytę tę pragnie się odwzajemnić i wedle angielskiego dziennika „Society.“ przybędzie na wiosnę na dwór berliński.

„Frankfurter Ztg.“ znowu pisze, że do Jerozolimy pojedzie cesarz na pewno w końcu kwietnia. W podróży tej towarzyszyć mu będzie nietylko małżonka z obu najstarszymi synami, ale nadto nadworny kaznodzieja Dryander. Przedtem odwiedzić ma cesarz sułtana tureckiego, rzecz to jednak jeszcze nie postanowiona.

Kolonia. Pisma niemieckie zajmują się mową, jaką wygłosił na uczcie dla polityki społecznej w Kolonii były minister Berlepsch. Po kilku uwagach o wyzwoleniu się stanu robotniczego, oświadczył, że za całkiem uprawnione uważa dążenie robotników do podniesienia się. Można potępiać dążności socyalistyczne, a jednak popierać stanowczo ruch robotniczy. Dla tego mówca wznosi toast na pomyślność czwartego stanu. Prof. Delbrück sławił mowę bar; Berlepscha jako czyn polityczny.

Rzym. Święta Kongregacya odpustów wydała w tych dniach dekret, mocą którego udziela 100 dni odpustu raz na dzień (można go także ofiarować za dusze w czyśćcu) wiernym, którzy odmawiać będą następującą modlitwę czy to w języku łacińskim, czy w języku ojczystym. Łaski przywiązane do tej modlitwy na koniec bieżącego stulecia, trwać będą do 1901 roku.

„Udziel nam, Boże najłaskawszy, za pośrednictwem Najświętszej Dziewicy Niepokalanej, łaski odpokutowania przez łzy pokuty win tego wieku, który się kończy i przygotowania jutrzenki przyszłego. Niechaj będzie poświęcony cały chwale Twego imienia i panowania Chrystusa Pana, Syna Twego, któremu niechaj wszystkie narody cześć oddają w jedności wiary i doskonałej miłości. Amen.

W Budapeszcie bawi królewska para rumuńska w gościnie u cesarza austryackiego.

Wiedeń. Wskutek pojedynku hr. Badeniego, krzykacze niemieccy chwilowo w sejmie przestali wyprawiać burdy, niewiedzieć tylko na jak długo przyśli do rozumu. W jaki sposób Niemcy austryaccy rozprawiają w sejmie, możemy poznać z następującego przykładu: „Gdy obrano umiarkowanego Niemca Kathreina marszałkiem Izby, zaczęli wołać niemieccy posłowie: „Drwimy sobie z takiego parlamentaryzmu.“ — „Dzieci twoje (tj. Kathreina) i dzieci twoich dzieci pogardzać tobą będą. — „Niech zginie Kathrein.“ — „Fui, z takim prezydentem!“ — „On ma miedziane czoło.“ — Wolff krzyknął: „Wobec pana możemy czynić, co nam się podoba, dla pana nie mam najmniejszego szacunku, jesteś godzien pogardy.“ — Oprócz tego powtarzają się co chwile słowa: łajdak, zdrajca, podlec itd.

Tak przemawiają członkowie narodu, który twierdzi, że maszeruje na czele cywilizacyi, karczemne okrzyki mają złożyć dowód, że to są wykształceni ludzie, którym się należy panowanie nad Słowianami.

W Lincu, jak pisze „Vaterland,“ gdzie przyjaciel Wolffa Schoenerer miał przemawiać na zebraniu, policya takowe z powodu zaburzeń rozwiązała, a publiczność krzyczała na Schoenerera: „precz ze zdrajcą stanu.“

Z różnych stron.

Bochum. Zarządy szkół katolickich i ewangielickich oznaczyły wysokość pensyi nauczycieli na 1500 mr.. dokładki 200 marek i na komorne 450 marek; dla nauczycielek 1400 mr. pensyi, 160 mr. dokładki i 300 mr. na komorne. — W przyszłą sobotę będzie nieustanna adoracya w Hamme, w niedzielę w Hofstede-Riemke, a w poniedziałek w Altenbochum.

Bickern. Pielgrzymka do Haltern, która odbyć się miała 19 września, odbędzie się w przyszłą niedzielę 3 bm.

W Ueckendorf przy ul. Osterfeldstr. zakupiła fabryka przedmiotów emaliowanych Grässel i sp. kawał gruntu, aby tamże wybudować fabrykę.

W **Witten** pobiły się dwie kobiety, przyczem jedna drugiej odgryzła wielki palec prawej ręki.

Styrum. Kilka wagonów nocnego pociągu oderwało się, co gdy spostrzeżono pociąg zatrzymano, aby wrócić po owe wagony.

Langendreer. W kopalni „Mansfeld“ wpadł górnik Walensiek do szybu i niebezpiecznie się pokaleczył.

Eickel. W pobliżu naszej wioski zakupił p. Krupp z Essen znaczny obszar ziemi, aby pobudować tamże wielką fabrykę.

Hombruch. W kopalni „Kaiser Friedrich“ został okaleczony górnik M. Müller.

Essen. Policyant Pörschke, który po cywilnemu ubrany, napadł inżyniera Fromma, oraz jego żonę, został skazany na 9 miesięcy więzienia.

W Gelsenkirchen-Neustadt zostać ma w przyszłą niedzielę założone Bractwo Różańcowe Polek. Spodziewać się należy, iż Rodaczki licznie do niego przystąpią.

Gelsenkirchen. „Gels. Ztg.“ pisze, że w przeszłą sobotę urządził „Turnerbund“ uroczystość dla członków, odchodzących do wojska. Pewna liczba członków „Männer-Turnverein“ bez zaproszenia przyszła także na zabawę. Przyszło do kłótni, która zakończyła się wielką bijatyką, w której krzesła, szklanki, noże, a nawet rewolwery były w robocie. Dużo osób odniosło ciężkie rany. Nieproszeni goście zostali wprawdzie wyparci ze sali, ale teraz mszcząc się rozbijali szyby i żaluzye, oraz rzucali różne przedmioty do sali. Głównych sprawców tej burdy już aresztowano.

Friedrichsruh. Jak Bismark wynagradza swoje sługi. Przed niejakim czasem zwolnił Bismark z służby od 1-go października b. r. nadleśniczego Lange, który długie lata wiernie mu służył, a jako zdolny leśniczy i gospodarz wielce przyczynił się do pomnożenia dochodów byłego kanclerza. Otóż jeszcze za urzędowania Lange'go podpadało, że pobierał on bardzo niską płacę niegodną urzędnika możnego „hercoga“, teraz na stare lata nie tylko że nie doczekał się podwyższenia płacy, lecz owszem pozbywa urzędu, a w dodatku książę jeszcze nie ma ochoty wypłacać mu rocznej pensyi w tej wysokości, jaka mu się słusznie należy. Kto wie, czy stary L. nie będzie musiał na drodze sądowej żądać od hojnego pana swej pensyi. A to byłby świetny sąd. Może p. Kollmann z Bismarkhuty — dodaje „Katolik“ — zajmie się tą sprawą i urządzi na Górnym Śląsku składki dla Bismarka na fundusz, aby Bismark mógł z tego funduszu wypłacać pensye swoim urzędnikom.

Rozmaitości.

Lampy naftowe. Często słychać skargi, że lampy ciemno się palą. a powód tego upatruje sie w „złej nafcie.“ zupełnie niesłusznie. Otóż chcąc, aby lampa jasno się paliła, trzeba basen naftowy wyczyścić starannie co 3 do 4 tygodni mięszaniną z sody. potasu. mydła i gorącej wody, następnie dobrze go wysuszyć i dopiero nalać doń nafty. Również i knot należy od czasu do czasu wyprać w tej mięszaninie, wysuszyć, a następnie godzinę moczyć w occie i dopiero po osuszeniu założyć. Kto tych warunków dopełni, nie będzie sie skarżył na niedostateczne światło.

Od redakcyi.

Pan St. N., Frohnhausen. Oznaczki dla towarzystw dostarcza w Bochum pan Juliusz Offszanka, Buddenbergstrasse.

Pan T. K. w Dortmund. Prosimy nam całą sprawę dokładnie opisać i nadesłać odnośny numer gazety, a zobaczymy co będzie można w tej sprawie uczynić.

Nabożeństwo polskie.

W sobotę, 2 października, po poł., sposobność do spowiedzi św. w **Dortmund** w kościele św. Józefa. W niedzielę rano o godz. 6 msza św., po poł. o godz. 3 kazanie polskie, potem nauka osobna dla niewiast różańca św.

9, 10, 11 października sposobność do spowiedzi św. w **Castrop.** W niedzielę 10 po poł. o godz. 3½ kazanie polskie. W poniedziałek 11 paźdz. o godzinie 3½ nauka dla niewiast (członków różańca św.)

16, 17, 18 paźdz., sposobność do spowiedzi św. w **Horsthausen** p. Herne, w niedzielę po południu kazanie polskie.

O. Korneliusz.

Nabożeństwo polskie.

W **Gelsenkirchen**-Neustadt, 2, 3 i 4 paźdz.

O. Roch, z zakonu św. Franciszka.

Nabożeństwo polskie.

W Aschersleben II od 30 wrz. do 6 paźdz.
W Altenburg II od 6 do 13 paźdz.
W Oschersleben od 1 do 7 paźdz.
W Blumenthal II od 29 wrz. do 14 paźdz.
W Delmenhorst II od 14 do 20 paźdz.

Towarzystwo błog. Bronisławy w Wiemelhausen

podaje Szan. członkom do wiadomości, iż w przyszłą niedzielę dnia 3 października o godz. 4 odbędzie się **nadzwyczajne zebranie,** na którem będzie płata miesięczna, wpis nowych członków itd. Po zebraniu nastąpi **zabawa.** W zabawie mogą tylko brać udział członkowie z familiami. Szanowni goście, którzyby udział brać chcieli w zabawie. będą mieli sposobność podczas zebrania przed zabawą się zapisać na członków. Członkowie mają wstęp wolny. O jak najliczniejszy udział Rodaków i Rodaczek uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Jana Nepomucena w Barop

donosi swym członkom i zarazem wszystkim Rodakom w okolicy tutejszej zamieszkałym, że w miesiącu październiku, poświęconym Matce Boskiej Różańcowej, będziemy w każdą niedzielę po południu o godz. kwadrans przed 4-tą wspólnie odmawiać w kościele Różaniec święty. Niechajże przeto każdy z nas poświęci ten czas dla Matki Boskiej i także dla duszy swej zbawienia. O liczny udział uprasza uprzejmie

Zarząd.

Bickern

Szanownym Rodakom w Bickern i okolicy chcącym brać udział w pielgrzymce do Haltern donosimy, iż według obietnicy W. Ojca Rocha będzie w piątek 1-go i w sobotę 2-go października sposobność do spowiedzi sw. W niedzielę rano o godzinie 6^{30} odchodzi pociąg nadzwyczajny do Haltern. Bilety można nabyć od czwartku u tych panów, gdzie się kto dał zapisać. Członkom towarzystwa zwracamy uwagę, iż powinni się stawić jak najliczniej w czapkach i oznakach towarzyskich. Odpowiednie książki do pielgrzymki można nabyć u pana prezesa jeszcze w niedzielę rano przed odjazdem.

Zarząd Tow. św. Walentego.

Bruch.

Towarzystwo św. Michała w Bruchu donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 3 października po południu o godz. 4-tej odbędzie się **walne zebranie.** Porządek zebrania: 1) wpis nowych członków, 2) sprawa dołączenia jednego paragrafu do naszych ustaw, 3) sprawozdanie z rocznicy, 4) sprawy towarzyskie, 5) wnioski członków. O jak najliczniejszy udział w walnem zebraniu uprasza **Zarząd.**

O godz. 11 przed południem jest posiedzenie zarządu. O punktualne stawienie się wszystkich członków należących do zarządu i tak samo tych, którzy byli obrani do utrzymania porządku przy kasie prosi

W. Chwiłkowski, prezes.

Düsseldorf.

Z polecenia W. O. Konstantego zaprasza się wszystkich członków Towarzystwa św. Rocha z Düsseldorfu na **nadzwyczajne zebranie,** celem uregulowania spraw towarzyskich. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 3-go października o godzinie ½3 po południu na sali p. Prevoo-Heine, Leopoldstr. narożnik.

Z polecenia J. Kolanowski, sekretarz.

Szanownemu Panu
Franciszkowi Jakubowiczowi
rodakowi i rzeźnikowi polskiemu
w Dortmund

życzymy w dniu Imienin szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa Bożego i życia długiego, a po śmierci zbawienia wiecznego. Niech żyje pan Franciszek Jakubowicz, aż całe Dortmund zadrży! T. M.

Koło śpiewaków polskich „Sokół“ w Ueckendorf.

W niedzielę dnia 3-go października o godzinie 1 po obiedzie jest **próba śpiewu,** a po próbie śpiewu odbędzie się miesięczne zebranie. O liczny udział prosi **Wł. Lisiecki,** prezes.

Wattenscheid.

Tow. św. Józefa donosi swym szan. członkom, iż **kwartalne posiedzenie** odbędzie się w niedzielę dnia 3 października o godz ½4-tej po południu. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie

Zarząd.

Zarazem zapraszam członków zarządu i rewizorów kasy, aby się stawili o godz. ½12 przed poł. na posiedzenie zarządu.

St. Rejer, przewodniczący.

Za inseraty i reklamy redakcya w obec publiczności nie odpowiada.



Tow. św. Wojciecha w Röhlinghausen

donosi swym członkom, iż podobało się Panu Bogu zabrać z tego świata po długich i ciężkich cierpieniach opatrzoną śś. Sakramentami

śp. Maryannę Konieczną

żonę Franciszka Koniecznego członka naszego.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Bahnhofstr. dnia 2 października po południu o godzinie 4-tej. Dla tego uprasza się członków, aby jak najliczniej raczyli się pod sztandar stawić już o godz. 3 u p. Nagla, ponieważ z tamtąd wyjdziemy z chorągwią. O jak najliczniejszy udział prosi

A. Markowski, prezes.

Towarzystwo świętej Barbary w Bochum.

W przyszłą niedzielę dnia 3-go października odbędzie się **zebranie o godz. 11½ przed południem.** Członkowie będą mogli na zebraniu odbierać fotografie. O liczny udział uprasza się.

Zarząd.

Szanownemu Panu

Franciszkowi Górnemu

w Herne

w dniu godnych Imienin (4 bm.) składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, chleba ile trzeba, wina beczkę i żoneczkę, a gdy hojnie na cię spłyną, dobra żona chleb i wino, wtenczas przyjacielu drogi daj odwiedzić twoje progi. W końcu wołamy po trzykroć: niech żyje, aż echo w Woniejscu się odbije. Zgadnij, kto Ci tego życzy?

Spółka Rolników parcelacyjna

(E. G. m. b. H. — spółka zapisana z ograniczoną poręką).

w Poznaniu przy ulicy Wilhelmowskiej nr. 18 ptr.

poleca w każdej wielkości

gotowe gospodarstwa, oberze. wiatraki i parcele

pod nader korzystnymi warunkami na sprzedaż. **Zarząd.**

Biuro Spółki Rolników parcelacyjnej w Poznaniu znajduje się od 1-go października rb. przy ulicy Wilhelwowskiej nr. 18 parter w domu W. Dr. Jerzykowskiego.

Farbiernia i chemiczny zakład czyszczenia

Neustr. 3. **Andrzej Hochhaus, Herne,** Neustr. 3.

poleca się do farbowania męzkich i żeńskich ubrań wełnianych, półwełnianych, bawełnianych i jedwabnych, dalej piór strusich, firanek, chodników, tkanin i t. d. Na życzenie wykonuje się zlecenie natychmiast i to po cenach możliwie najtańszych.

Skora i rzetelna usługa.

Nowo otwarte!

Zupełnie rzetelne ale stałe ceny.

Wolff i sp.

Oststr. 24, **Wattenscheid,** Oststr. 24.

Jedyny i największy skład specyalny

rzetelnych, eleganckich i trwałych

ubrań dla mężczyzn, chłopców i robotników

w tutejszej miejscowości.

Nowo otwarte!

Z naszego szczegółowego oddziału dla

eleganckiego wykonywania podług miary

polecamy

Ubrania podług miary z szewiotu, kamgarnu i materyj modnych **36, 42 do 50 m.**

Paletoty podług miary z szewiotu, eskimo i flokonu **34, 39 do 45 m.**

Spodnie podług miary z szewiotu, kamgarnu **12, 15 do 19 mr.**

Szuwałówki i płaszcze pelerynowe podług miary po każdej cenie.

Nowo otwarte!

Za dobre leżenie i rzetelną robotę

udziela się

najzupełniejszej gwarancyi.

Zasadą interesu: wielki obrót, mały zysk.

W naszym składzie mówi się po polsku.

Największy wybór i najtańsze ceny w miejscu.

Aby mój większy skład uprzątnąć, zaprowadziłem od 15 lipca znaczne



zniżenie cen.

Korzystne w Niemczech źródło zakupna kołowców **M. Lohmeyer, Poznań.** Katalogi darmo. W danym razie spłata częściowa. Poszukuję we wszystkich miejscowościach dzielnych kołowników jako zastępców.

Cygara

100 sztuk od 2,85 mr. do 17 mr.

Specyalność:

Fino sztuka po 5 fen., 100 sztuk 4,50 mr.

Leon sztuka po 7 f, 100 sztuk 6,25 mr.

Papierosy i tabakę we wszystkich cenach poleca

Fryd. Schnettelker, Castrop.

Jakób Küppers w Bruchu.

Dostarczam czapki dla tow. św. Michała po 1,75 mr. z najlepszego sukna, we własnej pracowni wykonane.

Jakób Küppers,
Bruch, Marienstr 224/4.

Kalendarze

na rok 1898.

Kopernik,

kalendarz katolicko-polski, zawierający prócz części kalendarskiej piękne powieści, naukę o wyborach do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, nieszczęśliwych wypadków na starość i niemoc, naukę o opłatach stemplowych, rozmaite fraszki, piękne ryciny itd. — **Cena 30 f., z przesyłką 40 fenygów.**

Kalendarz Maryański,

w wielkim formacie, z nader obfitą treścią, i pięknym kolorowym obrazkiem w dodatku. — **Cena 60 fen., z przes. 70 fen.**

Kalendarz Trapistów,

Cena 50 f., z przes. 60 f.

Adres: *„Wiarus Polski“, Bochum.*

Wesoły Spiewak,

zawierający najulubieńsze pieśni narodowe, arye, dumki, mazury, kujawiaki, krakowiaki, pieśni miłosne, towarzyskie. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Toast polski

wierszem i prozą, czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju, jako to przy weselach, ważniejszych zebraniach, przy obchodach jubileuszowych itd. Cena 1,20 mr., z drzez. 1,30 fen.

☞ Największy wybór,

☞ najtańsze ceny

ubrań, paletotów i spodni

są na składzie u

S. Lewina z Poznania, w Bochum przy ul. Bongardstr. 26.

☞ Do każdego ubrania dodaję darmo kapelusz.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.